

Jacek Kotus

Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Zakład Zachowań Przestrzennych Człowieka
tatra@amu.edu.pl

RELACJE TURYSTYKI I SPORTU W ASPEKcie ORGANIZACJI NAUKI O TURYSTYCE

Abstrakt: Szczegółowym celem artykułu jest podjęcie dyskusji nad wzajemnymi relacjami turystyki i sportu, a w szerszym kontekście zwrócenie uwagi na, być może nadmierne, poszerzanie przedmiotu zainteresowań turystyki jako nauki. W tak wyznaczonym zakresie rozważań autor podejmuje dyskusję nad turystyką jako aktywnością społeczną, a także nad przedmiotem zainteresowań konceptualnych i badawczych. Pytania badawcze stanowiące drogowskaz dociekań intelektualnych sprowadzają się do kwestii, czy turystyka ma obszary wspólne z szeroko rozumianym sportem? Jeśli tak jest to czy aktywność w tych obszarach jest nadal aktywnością turystyczną? Czy też należy wyłączyć tego rodzaju aktywność „sportowo-turystyczną” z dyskursu na temat przedmiotu zainteresowania turystyki jako dyscypliny naukowej ze względu na jej inny niż turystyczny charakter? Literatura przedmiotu wskazuje, iż pewna grupa aktywności człowieka leży na pograniczu poczynań turystycznych i sportowych. Autor stawia tezę, iż pomiędzy tymi dwoma polami aktywności społecznej rozciąga się strefa buforowa w postaci działalności odkrywczej/poznawczej wychodzącej poza turystykę i sport. Aktywność turystyczna i sportowa różnią się między sobą.

Słowa kluczowe: turystyka, sport, turystyka sportowa, działalność odkrywczą, turystyka aktywna.

1. WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest nawiązanie do dyskusji nad relacjami turystyki ze sportem. Kwestie turystyki, sportu oraz dyscyplin pogranicznych stanowią przedmiot rozważań wybranej grupy badaczy zarówno za granicą, jak i w Polsce (STEVENS, VAN DEN BROKE 1997, GIBSON 1998, KAZIMIERCZAK, MALCHROWICZ-MOŚKO 2013, BOŃCZAK 2013a, GOZALOWA i in. 2014). Cel ten realizowany będzie z perspektywy oceny zasięgu granic aktywności turystycznej i ich potencjalnego przenikania się z aktywnością sportową. Turystykę rozumie się w niniejszym studium w pierwszej kolejności jako dziedzinę aktywności społecznej. Niemniej dyskusja przeprowadzona w dalszej części związana jest także z rozważaniami na temat przedmiotu dociekań konceptualnych i badawczych turystyki jako nauki. Zasadniczymi drogowskazami badawczymi prowadzącymi rozważania autora będą kwestie dotyczące tego, czy turystyka ma obszary wspólne z szeroko rozumianym sportem? Jeśli tak jest, to czy aktywność w tych obszarach jest nadal aktywnością turystyczną? Czy też należy wyłączyć tego ro-

dzaju aktywność „sportowo-turystyczną” z dyskursu na temat przedmiotu zainteresowania turystyki jako dyscypliny naukowej ze względu na jej inny niż turystyczny charakter? Autor nie ma na celu przeprowadzenia w tym artykule ostatecznego dowodu i wyznaczenia ścisłych granic pomiędzy wspomnianymi rodzajami aktywności człowieka – turystyką i sportem. Wyznaczenie takich granic może uchodzić wręcz za zadanie niewykonalne. Wynika to z dużej płynności, niejednoznaczności i dynamiki ewolucji zarówno definicji turystyki, badań nad turystyką, jak i rzeczywistej aktywności turystycznej (DEWAILLY 2002).

Jak już wspomniano, opracowanie ma raczej za cel nawiązanie do dyskusji odbywającej się w literaturze przedmiotu, a przez to wywołanie refleksji zarówno wśród badaczy, jak i osób organizujących turystykę w praktyce. Być może w efekcie takich preteoretycznych dyskusji konceptualnych (CHOJNICKI 2005) możliwe jest uściślenie lub raczej nierozciąganie ponad miarę zarówno definicji turystyki, przedmiotu badań oraz rodzajów aktywności turystycznej. W rozważaniach

pozostawia się na uboczu kwestie rekreacji i relacji tej dziedziny wobec turystyki oraz sportu. Debaty na ten temat były prowadzone znacznie częściej w literaturze (BACHVAROV, DZIEGIEĆ 2005). Należy jednak nadmienić, iż „rekreacja” jest zdaniem autora terminem, który opisuje wiele form aktywności z pozoru sportowych, realizowanych w czasie wyjazdów turystycznych. Jest zatem ważnym i dyskutowanym elementem trójkąta „sport-rekreacja-turystyka” (BONCZAK 2013b). Zdaniem autora niniejszego opracowania rekreacja jest niepodważalnym elementem łączącym sport z turystyką. Jednakże też nie jest jedyną działalnością pomostową. Drugi pomost tworzą takie dziedziny działalności, jak np.: kajakerstwo górskie, wspinaczka wysokogórska, wielodniowe marsze na orientację, organizowane marsze przygodowe. Można postawić tezę, iż wraz z rozwojem form aktywności terenowej człowieka przełomu XX i XXI w. można określić dwa rodzaje aktywności pomostowej pomiędzy wspomnianymi sportem i turystyką. Poszukiwanie drugiego poza rekreacją zwornika lub – przeciwnie – kamienia granicznego dla turystyki, to jeden z celów rozważań.

Turystyka jest przede wszystkim działalnością człowieka (PRZECLAWSKI 2002). Jest fenomenem możliwym do sprowadzenia go do znaczącego zjawiska społecznego kształtującego współczesne społeczeństwa w wielu aspektach ich istnienia i rozwoju. Stąd też przedmiot badań oraz rozważań konceptualnych bardzo silnie wyznaczają rzeczywiste rodzaje aktywności i działań społecznych w przedmiotowym aspekcie. Dynamika rozwoju turystyki jako aktywności społecznej jest bardzo duża, mierzona zarówno skalą tej aktywności, jak i przyrostem różnorodnych subdziedzin w jej kręgu. Rozpędzone „koło zamachowe” turystyki sprawia, że wraz ze wzrostem popularności „turystycznych” stylów życia oraz postaw społecznych pojawiają się coraz to nowe oferty turystyczne, dziedziny turystyki, a w konsekwencji nowe pola badawcze nad nowymi rodzajami aktywności turystycznej. W efekcie może dochodzić, a w pewnej liczbie przypadków być może dochodzi, do legitymizacji nowych lub już istniejących rodzajów aktywności człowieka jako form turystycznych, mimo że *de facto* nimi nie są. Zauważalna jest w tym przypadku swego rodzaju pętla hermeneutyczna pomiędzy turystyką jako aktywnością społeczną i poczynaniami badawczymi. Nowe pola aktywności człowieka nazwane przez badaczy turystycznymi zaczynają istnieć jako takie w świadomości społecznej. Badacze orzekają o pojawieniu się nowej aktywności, a w dalszych fazach badają ową aktywność społeczną w turystycznym kontekście. Wreszcie, nie zważając na różnice definicyjne, braki powiązań z definicją turystyki w przedmiotowym ujęciu lub po prostu rozwijając definicję turystyki, ogłaszają nowe formy turystyki. Ta zaś zaczyna istnieć samodzielnie w opracowaniach

naukowych podsycona kolejnymi tekstami relacjonującymi badania. Zdaniem autora tych słów taki właśnie los spotyka turystykę pielgrzymkową, która *de facto* jest społeczną aktywnością religijną mającą charakter *sacrum* i niezwiązaną celami oraz motywami jej podejmowania z turystyką. Oczywiście religijny ruch pielgrzymkowy generuje powstanie inwestycji obsługujących także turystów – zwiedzających. Sam w sobie jednak nie jest dla autora turystyką tylko pielgrzymowaniem. Kontrowersje związane z aktywnością turystyczną wynikać także mogą z lobby przedsiębiorców koniecznie chcących, aby jakaś forma życia społecznego nazwana została turystyką ze względów merkantylnych. Zdaniem autora szczytem hipokryzji współczesnego świata zachodniego jest określenie „turystyka seksualna”. Pod tym pojęciem kryje się *de facto* moralnie dwuznaczne wyzyskiwanie ludzi z krajów uboższych. Być może wręcz forma współczesnego kolonizowania i niewolnictwa. Jak pokazuje rzeczywistość, chowając się za szyldem „turystyka” można prowadzić tego typu proceder oraz rozwijać nową dziedzinę aktywności społecznej – turystycznej, ale i w konsekwencji pole eksploracyjne oraz eksplanacyjne turystyki. Czy nie jest to raczej pole badawcze wchodzące w zakres badań patologii społecznych niż aktywności turystycznej?

W czasach „płynnej nowoczesności” – w których wedle Z. BAUMANA (2006) wszystko jest przejściowe, wszystko może zaistnieć, ale może też ulec rozwiązaniu, wszystko może zmienić postać i przeistaczać się – łatwo jest wydzielić oraz nazwać jakieś zachowanie turystyką seksualną, turystyką religijną bądź czarną turystyką, mimo że z turystyką zachowanie to ma niewiele wspólnego. O wiele łatwiej i prościej jest ogłosić nową, kolejną dziedzinę turystyki, niż odebrać jej szansę pretendowania do grona różnych rodzajów turystyki... Ciągłe narastająca „pluralizacja stylów życia” (GIDDENS 2001) w tzw. społeczeństwie Zachodu prowokuje współczesnego człowieka do poszukiwania nowych, bardziej wyszukanych form aktywności społecznej, w tym aktywności w czasie wolnym. Z kolei wzrost mobilności przestrzennej oraz jej łatwość sprawia, iż owe indywidualne style życia człowiek może bardzo łatwo realizować w regionach geograficznych odległych od jego miejsca zamieszkania. Do tego dochodzi postęp technologiczny umożliwiający praktycznie na skalę masową korzystanie, niekiedy z bardzo zaawansowanych technicznie urządzeń przesuujących granicę wyczynu fizycznego. Mając na uwadze powyższe warto zastanowić się, czy każde zachowanie przestrzenne, nawet odtwarzane w setkach, tysiącach lub milionach jednostkowych aktów działania, ma znamiona zjawiska prowokującego do stworzenia nowej dziedziny turystyki i otwarcia pól badawczych w turystyce jako nauce. Inaczej rzecz ujmując, rodzi się pytanie – czy termin „turystyka” nie

jest nazbyt często nadużywany i stosowany jako forma alibi dla tworzenia nowego produktu w turystyce i badań wykreowanej w ten sposób rzeczywistości? Dla przykładu, bezsprzecznie istnieje taka forma turystyki jak turystyka kajakowa. Związana jest ona z organizacją spływów jedno- lub wielodniowych realizowanych indywidualnie lub kolektywnie. Jednakże w ewolucji tej formy turystyki mogą powstawać i powstają bardziej zaawansowane formy aktywności, jak kajakarstwo górskie, morskie, formy freestylowe, rafting etc. Z kolei w ramach kajakarstwa morskiego można wyróżnić wiele mniej lub bardziej zaawansowanych poczynań osób zainteresowanych. Tu jednak można postawić pytanie, czy każda z tych form aktywności będzie aktywnością turystyczną? Część z nich będzie bardzo wyraźnie zbliżała się do sportowego wyczynu i odwoływała raczej do pierwotnych zmagania człowieka z samym sobą, naturą lub rywalami. Część będzie miała więcej elementów sportowej rywalizacji, niż turystycznego spędzania czasu wolnego. Oczywiście można zapytać – co w takim razie z tymi turystami, którzy jadąc w jakieś miejsce wypożyczają kajak na kilka godzin lub dni? Czyż jednak odpowiedź nie jest prosta? Podejmują oni albo formę rekreacji na wyjeździe turystycznym, albo czasowo realizują turystykę aktywną. Czy uzasadnione jest w takim przypadku tworzenie nowego bytu – turystyki sportowej? Wątpliwości autora są olbrzymie.

2. ROZUMIENIE TURYSTYKI ORAZ SPORTU

W celu odnalezienia hipotetycznych podobieństw i różnic pomiędzy turystyką i sportem, a w efekcie przeprowadzenia dyskusji nad ewentualnymi wspólnymi polami aktywności sportowo-turystycznej i badań turystyki na pograniczu ze sportem w pierwszej kolejności podjęta zostanie dyskusja nad rozumieniem turystyki oraz sportu jako rodzaju aktywności społecznej.

Z. Kurek i M. Mika zwracają uwagę, że w pierwszych definicjach pojęcia „turystyka” oraz „turysta” były definiowane w miarę ogólnie i powszechnie (KUREK, red. 2007). Przy czym pamiętać należy, iż były to definicje aktywności człowieka realizowanej w XIX w., a zatem aktywności nader rzadkiej oraz ograniczonej zarówno ze względów społecznych, jak i technicznych. Z początkiem wspomnianego XIX w. turystykę definiowano jako „teorię i praktykę podróżowania/zwiedzania (ang. *touring*) dla przyjemności” (TRIBE 2009, s. 44), dowodząc przy tej okazji, że samo słowo „*tour*” oznacza odkrywanie, podróż, rozpoznanie, eksplorację i odwołuje się do języka hebrajskiego. Jedną z pierwszych akademickich definicji pojawiła się w ro-

ku 1911 uznając za turystykę sumę działań głównie ekonomicznych, które są w sposób bezpośredni powiązane z wejściem, przemieszczeniem, trwaniem i zanurzeniem się przyjezdnych w obcy kraj, region, miasto (TRIBE, red. 2009). W. HUNZIKER i K. KRAPP (1942) turystykę określali jako całokształt aktywności podróżujących związanej z przejazdem i pobytem w jakimś miejscu z wyłączeniem działalności zarobkowej i osiedleńczej.

W czasach nam bliższych jako turystykę przyjęło się uznawać zjawisko ruchliwości przestrzennej, wykonywane dobrowolnie i prowokujące zmianę miejsca pobytu oraz rytmu życia. Tak definiowana turystyka związana jest również z kontaktem personalnym z odwiedzanym środowiskiem przyrodniczym i społecznym (PRZECŁAWSKI 1979). W ujęciu tym mamy więc nieobligatoryjny charakter, mobilność przestrzenną, zmianę miejsca pobytu oraz interakcyjny kontakt ze środowiskiem przyjmującym. Z perspektywy niniejszego opracowania nader interesującym terminem wydaje się być owa „dobrowolność”. Według K. Przeclawskiego turystyka implikuje dobrowolność. Oznacza to, że aktywność turystyczna zależy w dużym stopniu od potencjalnego turysty, a owa nieobowiązkowość tej aktywności jest immanentną cechą turystyki. Ważnym ograniczeniem nazwania zachowania turystycznym byłoby zatem rozstrzygnięcie jego dobrowolnego charakteru. Oczywiście zaraz rodzi się wątpliwość, co w czasach współczesnych możemy nazwać zachowaniem nieobligatoryjnym, do którego nie zostaliśmy „zmuszeni” choćby reklamami, stereotypami, konformizmem grupowym, decyzjami przelożonych czy parterów życia lub sytuacją życiową. Mimo tych rozterek można uznać, iż owa dobrowolność turystyki mieści się samorzutnie w ideach, które turystyka ucieleśnia: swobody, przemieszczania się, zmiany, poznawania. Należy też zwrócić uwagę na postulat K. Przeclawskiego – styczności interakcyjnej ze środowiskiem przyrodniczym, ale i społecznym. Co prawda i tu znów na początku XXI w. postawić można pytanie o realność i prawdziwość środowiska, do którego przybywa turysta. Czy jest ono prawdziwym krajobrazem środowiskowym i kulturowym czy też artefaktem wytworzonym na potrzeby oczekiwania tegoż odwiedzającego?

Korzystając z dorobku K. Przeclawskiego w definiowaniu turystyki można także odwołać się do węższego i szerszego rozumienia tejże. W tym drugim przypadku uczony akceptuje jako turystykę takie formy aktywności społecznej, jak: sport, kult religijny, odwiedzanie rodziny czy praca zarobkowa (PRZECŁAWSKI 1996). Tu jednak będą już rodzić się granice i nieporozumienia i w samej aktywności społecznej (czy jestem sportowcem, pielgrzymem, fanem drużyny piłkarskiej czy turystą?), i w przedmiocie badań (badam sportowców, wyznawców kultu, fanów dru-

żyny piłkarskiej czy turystów?) oraz produkcji turystycznym (pielgrzymka to religijne *sacrum* czy turystyczne *profanum*, oferta ekstremalnego spływu kajakowego jest nadal ofertą turystyczną, czy już zaawansowanym produktem dla osób o zacięciu sportowym?).

W takim szerszym ujęciu na turystykę spoglądają badacze Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadząc rozważania nad produktem turystycznym piszą, iż turystyka to całokształt zjawisk społecznych, ekonomicznych, kulturowych związanych z podróżami w celach: wypoczynkowych, krajoznawczych, zdrowotnych, religijnych, rodzinnych, zawodowych oraz innych, z wyłączeniem migracji stałych i zarobkowych (KACZMAREK, STASIAK, WŁODARCZYK 2005, s. 16).

Śledząc dyskusję dotyczącą rozumienia turystyki wyraźnie można zauważyć, że wraz z rozwojem społecznym i gospodarczym współczesnego świata zmieniają się, poszerzają kolejne definicje i interpretacje turystyki oraz zachowań turystycznych.

J. URRY (2007 s. 16) starając się nakreślić ramy współczesnej turystyki, wylicza takie jej atrybuty, jak: spędzanie czasu wolnego w opozycji do uporządkowanego czasu pracy, przemieszczenie się w przestrzeni do miejsc innych niż miejsce zamieszkania i pracy, czasowy pobyt, występowanie intencji powrotu „do domu”. Uczony podkreśla, że praktyki turystyczne związane są z zerwaniem ustalonego codziennego porządku życia oraz poddaniu zmysłów działaniu niecodziennych bodźców. W ujęciu tym turystykę można interpretować jako „drugą stronę lustra” życia codziennego. Turystyka musi być zatem realizowana: poza domem, poza codziennym porządkiem rzeczy, poza codziennymi „zwykłymi” bodźcami, ale także poza pracą (dla odróżnienia w definicji UN WTO wyjazd zarobkowy – służbowy to też forma turystyki). W definicji J. Urry’ego motyw podejmowania aktywności turystycznej jest wyraźnie motywem psychospołecznym, a atrybuty, jeśli nawet środowiskowe (w rozumieniu przyrodniczym), to prowokujące skutki społeczne (nowe doznania, przeżycia, inny obraz samego siebie w trakcie aktywności turystycznej). Ów czas wolny jako baza dla aktywności turystycznej jest także podstawą rozważań M. BACHVAROVA i E. DZIEGIEĆ (2005). W dyskusji dotyczącej turystyki i jej szczegółowych subdyscyplin badawczych (lub szczegółowych form aktywności człowieka) dopuszcza się niekiedy w definicjach element rywalizacji. Czyni tak m.in. B. BOŃCZAK (2013b) zwracając uwagę na specyfikę turystyki kwalifikowanej, która może **prowokować do współzawodnictwa, a przez to zbliżać się do sportu.**

Na koniec tego krótkiego przeglądu definicji warto jeszcze wspomnieć o spojrzeniu J. NOVY’EGO (2011). Badacz opisuje turystykę w kategorii fenomenu społecznego, kulturowego oraz psychologicznego. W kategorii zjawiska społecznego turystyka jest interakcją

osób z krajów przyjmujących z podróżującymi indywidualnie i zbiorowo (biura podróży). W znaczeniu fenomenu psychologicznego turystyka to uruchomienie cech osobowych, umiejętności i możliwości w celu podjęcia decyzji o podróży i aktywności turystycznej oraz realizacja tych decyzji. Wreszcie turystyka jako osobliwość kulturowa jawi się jako przepływ norm i wartości pomiędzy gościem a gospodarzem z różnych kultur.

Czym zatem jest turystyka? Wspólnymi mianownikami (wskaźnikami) pozwalającymi zdefiniować pole badawcze tego rodzaju aktywności są: motywacje opuszczenie domu, zmienność rytmu i stylu życia oraz miejsca czasowego pobytu, kontakt ze środowiskiem przyjmującym, ale także (choć na to definicje nie wskazywały) instytucjonalizacja aktywności (szczególnie w jej masowym ujęciu). Warto także powtórzyć myśl, że w definicjach o wiele łatwiej przychodzi badaczom zaliczanie kolejnych aspektów życia społecznego do dziedzin turystyki, niż stwierdzanie co turystyką już nie jest.

O wiele łatwiej o ustalenie definicji sportu. Jak wynika z art. 3 pkt 3 *Ustawy o kulturze fizycznej* z 1 września 2005 r., sportem jest forma aktywności człowieka mająca na celu doskonalenie jego sił psychofizycznych, indywidualnie lub zbiorowo, według reguł umownych. Sport kwalifikowany wedle tej ustawy to forma aktywności człowieka związana z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia. Kluczowymi kwestiami tych definicji są: instytucjonalizacja, współzawodnictwo i/lub samodoskonalenie. Samodoskonalenie można uznać za swego rodzaju rywalizację lub walkę ze swymi słabościami, ograniczeniami, niedomaganiem, ale i z własnymi rekordami. Rozumiejąc sport w ten sposób, będzie nim każda fizyczna forma doskonalenia się poprzez współzawodnictwo, rywalizację, walkę z partnerem (partnerami) lub samym sobą. Podobnie sport definiuje słownik oxfordzki: aktywność angażująca wysiłek fizyczny i specyficzne umiejętności, w której osoba lub zespół konkuruje z kimś dla rozrywki (<http://www.oxforddictionaries.com/>). Wywnioskować można z tych dwóch definicji, że nie każda aktywność ruchowa jest sportem. Mało tego, z tych ujęć wynika, iż sport definiuje się w pierwszej kolejności poprzez współzawodnictwo, a nie aktywność ruchową. Wspólnymi polami aktywności turystycznej i sportowej będą potencjalnie miejsca odbywania tej aktywności. Natomiast w większości przypadków cele i formy aktywności sportowej (głównie aspekt rywalizacji) będą różnicowały oba obszary zachowań społecznych diametralnie.

Wydawałoby się zatem, iż z pozoru sprawa jest prosta. Niestety, tak wstępne rozważania zawarte

w tym opracowaniu, jak i dyskusja prowadzona w literaturze przedmiotu pokazują złożoność kwestii granic oraz części wspólnych widzianych i z perspektywy teoretyków, i praktyków turystyki i sportu. Dyskusja pojawia się wówczas, gdy dochodzi do rozważań obejmujących m.in. takie formy aktywności, jak trekkingi, narciarstwo, kajakarstwo, jeździectwo konne, nurkowanie. Starając się wypracować rozwiązanie w tym względzie do klasyfikacji dyscyplin turystycznych wprowadzono dziedzinę zwaną turystyką sportu (ang. *sport tourism*) (GAMMON, ROBINSON 1997, GIBSON 1998). Turystyka sportowa rozróżnia czynny i bierny aspekt przedmiotu zainteresowania. W pierwszym przypadku chodzi o aktywne uprawianie sportu zawodowo lub rekreacyjnie, np. narciarstwo, kajakarstwo bądź jeździectwo. W drugim przypadku turystyka związana jest z uczestnictwem w imprezach sportowych w roli obserwatora/kibica oraz odwiedzaniem miejsc związanych ze sportem. W tym przypadku wydaje się precyzyjniejsza nazwa „fanoturystyka” (KUREK, red. 2007). Pomimo określonej liczby opracowań teoretycznych i empirycznych (GAMMON, ROBINSON 1997, WEED, BULL 1997, BATTISTI, FAVRETTO 1997, GIBSON 1998, TOMIK 2013) autor niniejszej pracy jest sceptycznie nastawiony zarówno do nazwy „turystyka sportowa”, jak i zakresu obszarów badań tej dyscypliny. Turystyka i sport mają różne – *de facto* sprzeczne cele. Stąd w opinii piszącego te słowa „turystyka sportowa” jest określeniem dalece nieprecyzyjnym. Wątpliwości można mieć także do przedmiotu badań. Z jednej strony są to uczestnicy imprez sportowych – kibice, z drugiej strony są to sami zawodnicy uprawiający sport zawodowo lub turyści podejmujący na miejscu aktywność rekreacyjną (ale nie sportową). Pojawia się pytanie, czy pierwsze dwie kategorie społeczne to turyści mogący być w kręgu zainteresowań badacza turystyki, a trzecia kategoria to osoby uprawiające sport, tzn. rywalizujące? *De facto* znów odpowiedzi na te pytania są nieskomplikowane i podsygnalizowane zasadniczą rolą społeczną wypełnianą przez nich: pierwsi to kibice, drudzy sportowcy, trzeci turyści.

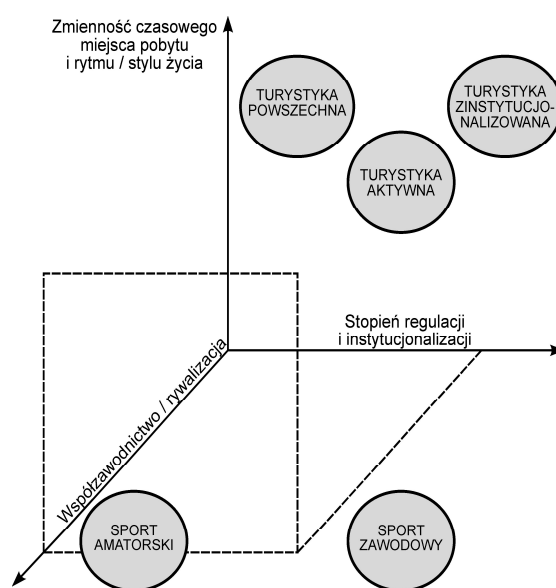
Pogląd autora na relacje sportu i turystyki zaprezentowano w rozdziale kolejnym.

3. WZAJEMNE RELACJE TURYSTYKI I SPORTU ORAZ POTENCJALNE POLA WSPÓLNE

3.1. TURYSTYKA I SPORT POZA REKREACJĄ

W celu poszukiwań wspólnych i odmiennych obszarów sportu oraz turystyki przeprowadzono zabieg konceptualny określający wskaźniki obu rodzajów ak-

tywności. Warto w tym miejscu raz jeszcze przytoczyć słowa ze wstępu, iż niepodważalnym pomostem obu jest rekreacja. Autor opracowania stawia jednak tezę o istnieniu drugiego pomostu wychodzącego poza klasyczne ujęcie triady „turystyka-rekreacja-sport”. Po analizie definicji przyjęto, że turystyka związana jest ze zmiennością czasowego miejsca pobytu oraz czasową zmianą stylu życia w miejscu odwiedzanym. Turystyka ma swoje nieformalne i instytucjonalne przejawy. Przyjęto też, iż dla sportu charakterystyczne jest współzawodnictwo i/lub samodoskonalenie się oraz także jego instytucjonalny lub pozainstytucjonalny aspekt. W wyniku tego możliwe było stworzenie wykresu wzajemnych relacji pomiędzy obiema dziedzinami aktywności społecznej człowieka w układzie trzech kluczowych zdaniami autora zmiennych: instytucjonalizacja, współzawodnictwo/samosdoskonalenie, zmienność miejsca pobytu i stylu życia (por. rys. 1). Zabieg ten pozwala na wizualizację potencjalnych obszarów wspólnych i odrębnych dla obu sfer.



Rys. 1. Relacje wzajemne turystyki i sportu w układzie trzech zmiennych
Źródło: opracowanie autora

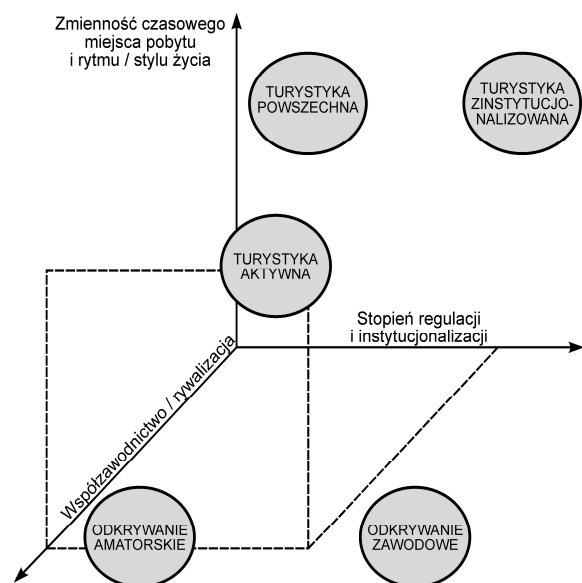
Sygnalizowano już, że w opinii autora zasadniczą różnicą pomiędzy rozważanymi rodzajami aktywności jest współzawodnictwo. Jest to cecha nie tylko różnicująca, ale wręcz dzieląca obszary aktywności. Poszukując definicji turystyki nie można odnaleźć takiej, która rozszerza formy aktywności turystycznej na współzawodnictwo czy wręcz dopuszcza takie myślenie. Zasadniczymi celami turystyki jest zwiedzanie, poznanie, odkrywanie (bardziej może w sensie względnym i subiektywnym niż bezwzględny tego słowa). Sport w swej nie tylko bardziej zawodowej wersji ma zapisaną bezpośrednią lub pośrednią rywalizację

z partnerami współzawodnictwa lub rezultatami (także własnymi). *De facto* zatem turystyka i sport rozdzielana jest poprzez cel aktywności. W tej sytuacji trudno byłoby poszukiwać obszarów wspólnych. Jednakże z jednej strony rozwój i upowszechnienie technologii związanych z różnymi rodzajami aktywności: turystycznej, sportowej oraz eksploracyjnej, a z drugiej strony poszukiwania przez człowieka XXI w. coraz to nowych pól aktywności, sprawiają, że w pewien wymiar turystyki wkradł się czynnik samodoskonalenia lub samosprawdzania i pogoni za „turystycznymi rekordami”. Możliwości techniczne oraz psychospołeczne potrzeby działania człowieka otwierają pola aktywności praktycznie wykraczające już poza turystykę rozumianą jako aktywność poznawczą. Praktycznie rzecz biorąc tylko miejsce odbywania tej aktywności: góry, rzeki, lasy itp., pozostaje nadal areną tych zachowań. Natomiast przygotowanie kondycyjne, doświadczenie, umiejętności specjalistyczne oraz wykorzystywane technologie, ale także cele aktywności sprawiają, iż nie można mówić już o turystyce i zachowaniach turystycznych. W tym rozumieniu turystyka zbliżyła się do sportu i z pozoru posiada z tą aktywnością wiele wspólnego. Z pozoru, ponieważ zdaniem autora to nie ze sportem turystyka graniczy. Rozpoznając cel owych rodzajów aktywności można ograniczyć się do nazwy „turystyka aktywna” (BONCZAK 2013a). Być może ze względu na swój popularny charakter określenie „turystyka aktywna” byłoby współcześnie określeniem wysoce akceptowanym społecznie, co jest istotne z punktu widzenia turystyki jako nauki stosowanej. Można też tę aktywność nazwać aktywnością „outdoorową” lub aktywnością eksploracyjną. W tym ostatnim przypadku jednak działania podmiotu przestają mieć znamiona turystyki. Zdaniem autora granice turystyki wyznacza właśnie owa turystyka aktywna. Poza nią rozciąga się sfera coraz bardziej odrębna ze względu na zaangażowanie podmiotu działającego, jego kompetencje (także fizyczne) oraz wykorzystywane technologie.

3.2. TURYSTYKA I DZIAŁALNOŚĆ ODKRYWCZA

Owym obszarem wspólnym aktywności, ale i w konsekwencji potencjalnych badań z zakresu turystyki jest działalność odkrywczą (zwana także wymiennie w tym opracowaniu eksploracją) (por rys. 2). W tym przypadku zbliżone jest nie tylko miejsce aktywności, nie tylko rodzaje wykorzystywanych technologii, ale także, a może przede wszystkim, stosunkowo zbieżny cel – poznanie. Oczywiście poznanie eksploracyjne lub odkrywczе jest o wiele bardziej zaawansowane w porównaniu do tej formy poznania, która charakteryzuje turystykę. Turysta poznaje w wymiarze subiektyw-

nym coś nowego, *de facto* nie odkrywając obiektywnie. Zwiedzanie turystyczne jest poznaniem w skali jednostkowej. Owo poznanie eksploracyjne staje się swego rodzaju wyczynem geograficznym i/lub kulturowym. Odkrywca (często potocznie zwany podróżnikiem) poznaje rzeczywiście nowe, nie do końca zbadane, nie powszechnie dostępne obszary lub kultury. W swej czystej postaci w żaden sposób działalność eksploracyjna nie może być utożsamiana z turystyką. W działalności odkrywczej stawiane są najczęściej cele pionierskie lub powtórzenia tych pionierskich poczynań. Zarówno w wymiarze geograficznym, jak i kulturowym. Turystyka odwołuje się do aktywności powszechnej i niezawodowej, nawet jeśli mowa o tzw. turystyce kwalifikowanej. Niemniej turystyczna działalność będzie zbliżała się niekiedy do poczynań eksploracyjnych poprzez właśnie owe cele, ale także przez rzeczywiste umiejętności podmiotu działającego oraz wykorzystywany w tych działaniach sprzęt specjalistyczny. W związku z tym, że poczynań eksploracyjnych noszą dość często znamiona rywalizacji/współzawodnictwa indywidualnego lub grupowego, mają także w ten sposób wspólny mianownik z aktywnością sportową. W takim rozumieniu wspólna platforma ze sportem to rywalizacja, zaangażowanie profesjonalnego sprzętu, poszukiwanie rekordów w rozumieniu granic poznania. W konsekwencji działalność odkrywczą jawi się jako swego rodzaju pomost pomiędzy działalnością turystyczną i sportową. Pomost ten pomaga zrozumieć aktywność turystyczną w polach granicznych, ale także dzięki tej konkluzji możliwe jest konceptualne i badawcze rozgraniczenie badań zogniskowanych na turystyce.

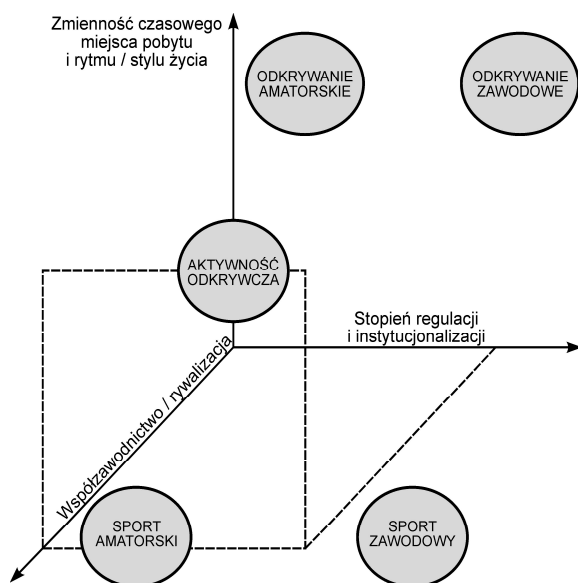


Rys. 2. Relacje wzajemne turystyki i działalności odkrywczej w układzie trzech zmiennych
Źródło: opracowanie autora

3.3. DZIAŁALNOŚĆ ODKRYWCZA I SPORT

Działalność odkrywczą zdefiniowano już w artykule jako aktywność skoncentrowaną na poznaniu lub re-eksploracji wcześniej rozpoznanych miejsc bądź kultur. W swej istocie celem takiej aktywności jest poznanie lub powtórzenie zabiegów w tym względzie – odkrycie miejsca, powtórzenie odkrycia, weryfikacja wcześniejszych poczynań. Tak sformułowany cel tej aktywności człowieka jest relatywnie odległy od sportu. Niemniej jednak w określonej liczbie przypadków można poszukiwać pewnych związków z aktywnością sportową (por. rys. 3). Dzieje się tak, gdy:

- 1) w proces eksploracji wprowadza się bodziec związany z rywalizacją/współzawodnictwem osób bądź zespołów zmierzających do realizacji określonego celu; element rywalizacji będzie redefiniował działalność odkrywczą;
- 2) osoby zaangażowane w działalności zbliżają się do progów pewnych możliwości ludzkich i prowadzą aktywność eksploracyjną na granicy owych możliwości; w tym przypadku poza eksploracją pojawia się rzeczywista walka ze swoimi słabościami i samodoskonalenie organizmu.



Rys. 3. Relacje wzajemne sportu i działalności odkrywczej w układzie trzech zmiennych
Źródło: opracowanie autora

W obu przypadkach można stwierdzić, iż cel poznawczy – eksploracyjny – będzie schodził na plan dalszy w stosunku do celu sportowego – wówczas aktywność będzie przechodziła płynnie w sportową. Jeśli wspomniane współzawodnictwo będzie miało wyraźnie pierwszoplanowy charakter, wówczas cała działalność będzie miała coraz więcej cech sportu. Dla przykładu, przejście grani górskiej może być aktyw-

nością *sensu stricto* turystyczną. Jeśli jednak będzie to pierwsze przejście dziewiczego terenu, zapewne przerozodzi się już w fazie pomysłu i przygotowań w działania eksploracyjne. Jeśli do tego doda się znaczenie szybkości przejścia lub rywalizację z innym zespołem, będziemy rozpatrywali te poczynania jako działania sportowe.

4. PODSUMOWANIE

Zasadniczym celem rozważań poprowadzonych w artykule było podjęcie dyskusji nad granicami turystyki i sportu, ich wspólnymi, ale chyba przede wszystkim odmiennymi polami. Już we wstępie zarysowano dwa ważne powody podejmowania takich dyskusji. Z jednej strony ich efekt prowadzi do precyzowania przedmiotu badań i debat konceptualnych w zakresie turystyki. Aby móc prowadzić spory i deliberować na temat rozwoju turystyki jako dyscypliny badawczej, najpierw trzeba zdefiniować m.in. obszary tej dyscypliny.

Z drugiej strony ustalenie obszarów wspólnych turystyki i innych dziedzin aktywności społecznej ważne jest dla realizowania celów praktycznych. Prowadząc taką dyskusję prowokuje się praktyków działania: organizacje turystyczne, podmioty kreujące produkt turystyczny, ale i samych zainteresowanych turystów, do refleksji, że nie wszystko powinno być nazywane turystyką. Komentując najpierw aspekt konceptualny dyskusji na temat wzajemnych relacji turystyki i sportu, można rzec, że:

- kluczowym elementem określającym zakres pól zainteresowań badawczych nad turystyką oraz sportem są cele tych aktywności; dodajmy cele różniące się wyraźnie;
- istotnym wyróżnikiem identyfikującym rodzaje aktywności społecznej człowieka jest rozpoznanie wiodącej roli społecznej, która prowadzi podmiot podejmujący działanie; ta rola także w sposób czytelny wskazuje na rodzaj aktywności: turystyka bądź sport;
- pomiędzy turystyką oraz sportem, poza rekreacją, możliwa jest do zidentyfikowania dziedzina aktywności nazwana w opracowaniu działalnością odkrywczą. Wedle autora to olbrzymi obszar do badań będący (razem z niedyskutowaną w opracowaniu rekreacją) strefą buforową, a zarazem polem wiążącym w sposób pośredni turystykę i sport jako przedmiot dociekań naukowych. W ten sposób wspólne pomosty pomiędzy sportem i turystyką (ale i pola wpływające na różnice pomiędzy tymi rodzajami aktywności) mają dwa wymiary. Jednym z nich jest rekreacja (w tym opracowaniu niedyskutowana). Jest

jednak i drugi łącznik wyprowadzający dyskusję poza klasyczną triadę turystyka–rekreacja–sport; – turystyka aktywna lub kwalifikowana jest nadal dziedziną turystyki i nie jest związana z rywalizacją, dyscyplina ta staje się kamieniem granicznym rozważań nad turystyką.

Warto wspomnieć także o praktycznym aspekcie konkluzji wynikających z przedstawionych w artykule rozważań, a mogących być faktycznie początkiem pola dyskusji, wykraczającego poza obszar zainteresowań niniejszego opracowania. Mianowicie stwierdzić można, że rozróżnienie turystyki i sportu w aktywności praktycznej oraz włączenie w zakres dyskusji – poza rekreacją – działalności odkrywczą pozwala unikać wielu nieporozumień na linii klient–organizator–sprzedawca produktu. Nieporozumień związanych z błędnym nazwaniem sprzedawanego produktu, ale i nieporozumień powiązanych z konsekwencjami uczestnictwa turystów w różnych rodzajach aktywności, które turystycznymi już nie są. W tym drugim przypadku można uniknąć wielu problemów z twórczym zagrożeniem dla klientów tylko dlatego, że produkt ekstremalny, jeśli chodzi o umiejętności i używane technologie, nie będzie sprzedawany jako produkt turystyczny, a zacznie być nazywany produktem o profilu eksploracyjnym lub wręcz sportowym.

BIBLIOGRAFIA

- BACHVAROV M., DZIEGIEĆ E., 2005, *Relacje pomiędzy pojęciami „rekreacja” i „turystyka”*, „Turizm” 15, 1/2, s. 79–93.
- BATTISTI G., FAVRETTO A., 1997, *Sporting and Outdoor Activities in The Development of Tourism in Slovenia: The Case of the Triglav National Park*, „Tourism Recreation Research”, 22, 2, s. 29–35.
- BAUMAN Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BOŃCZAK B., 2013a, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, R. Pawlusiński (red.), IGiGP UJ, Kraków, s. 121–134.
- BOŃCZAK B., 2013b, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe–stare formy turystyki w przestrzeni*, R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 3, s. 49–62.
- CHOJNICKI Z., 2005, *Charakter i sytuacja nauki o turystyce – rozważania metodologiczne*, [w:] *Teoria i praktyka w turystyce*, W. Maik, K. Marciniak, P. Palich (red.), Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, „Turystyka i Rekreacja”, 3, s. 11–24.
- DEWAILLY J. M., 2002, *Turyzm – niejednoznaczne pojęcie?*, „Turizm”, 12, 2, s. 23–32.
- GAMMON S., ROBINSON T., 1997, *Sport and tourism: A conceptual framework*, „Journal of Sport Tourism”, 4, 3, Oxford, s. 21–26.
- GIBSON H., 1998, *Active Sport Tourism: Who Participates?*, „Leisure Studies”, 17, s. 155–170.
- GIDDENS A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- GOZALOWA M., SHCHIKANOV A., VERNIGOR A., BAGDASARIAN V., 2014, *Sport Tourism*, „Polish Journal of Sport Tourism”, 21, s. 92–96.
- HUNZIKER W., KRAPP K., 1942, *Algemeine Fremdenverkehrslehre*, Brema University, Zuriq.
- KACZMAREK J., STASIAK A., WŁODARCZYK B., 2005, *Produkt turystyczny*, PWE, Warszawa.
- KAZIMIERCZAK M., MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2013, *Turystyka sportowa – specyfika i trendy rozwojowe*, „Folia Turistica”, 28, s. 67–90.
- KUREK W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- NOVY J., 2011, *Marketing Marginalized Neighborhoods, Tourism and Leisure in the 21st Century Inner City*, Columbia University, New York.
- PRZECLAWSKI K., 1979, *Socjologiczne problemy turystyki*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- PRZECLAWSKI K., 2002, *Nauki „teoretyczne” a „stosowane” w badaniach nad turystyką*, [w:] *Partnerstwo nauki i praktyki w turystyce. Fakty, intencje, potrzeby rozwoju*, R. Przybyszewska-Gudelis, M. Grabiszewski (red.), Wyższa Pomorska Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Bydgoszcz, 2, s. 11–16.
- PRZECLAWSKI K., 1996, *Człowiek a turystyka – zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków.
- STEVENS T., VAN DEN BROKE M., 1997, *Sport and Tourism – Natural Partners in Strategies for Tourism Development*, „Tourism Recreation Research”, 22, 2, s. 1–3.
- TOMIK R., 2013, *Active Sport Tourism – A Survey of Students of Tourism and Recreation*, „Journal of Tourism, Recreation & Sport Management”, 1, s. 13–20.
- TRIBE J. (red.), 2009, *Philosophical Issues in Tourism*, „Aspects of Tourism”, 37, Channel View Publications, Bristol.
- URRY J., 2007, *Spojrzenie turysty*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- WEED M., BULL Ch., 1997, *Influences on Sport-Tourism Relations in Britain: The Effects of Government Policy*, „Tourism Recreation Research”, 22, 2, s. 5–12.
- <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/sport>; 25.01.2015.

Artykuł wpłynął:
7 stycznia 2016 r.
Zaakceptowano do druku:
14 czerwca 2016 r.